

SŁOWO

Wilno, Niedziela 18-go listopada 1923 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 450000. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 20000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz millimetro wy je noszpaktowy na str. 2-ej i 3-iej 15000 marek, za tekstem 8000 marek Najmniejsze ogłoszenie 70000 m.p.; z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

PIECI KUCHNIE
PRZENOSNE

znanej dobroci, patentowane

ZUŻYCIE 25% OPAŁU

ZAKŁADY CERAMICZNE J. KULESZA i S-ka

„HALIS”

FIRMA CHRZESCIJAŃSKA
WARSZAWA, Warecka 14, tel. 46-62.

BUDOWA WSZELKIEGO
RODZAJU

PIECÓW i KUCHNI oraz
kafle KWADRATEŁO W BERLIŃSKIM
MAJOLIKOWE

JAKO TEŻ TERRAKOTA i GLAZURA w dowolnych ilościach

W Grudniu i w Listopadzie.

Stanowisko, które zajeliśmy wobec wypadków krakowskich, jest tylko powtórzeniem zasadniczego stanowiska, które w roku zeszłym wypowiedzieliśmy wobec zamachu El. Niewiadomskiego. Pomiedzy zamachem Niewiadomskiego a próbą rewolucji w Krakowie, zachodzą analogie bardzo wybitne, chociaż prasa polska udaje, że ich nie widzi. Odłam prasy, który z takim patosem umiał potępiać przestępstwo Niewiadomskiego — dziś broni przestępców krakowskich, — natomiast prasa, która w gloryfikacji zabójcy prezydenta posunęła się za daleko, została nawet potępiona przez przedstawicieli kościoła rzymsko-katolickiego, dziś z niemniejszym patosem, niż resztorocznosc oskarżyciele, piętnuje wypadki krakowskie.

W szeregu artykułów potępiłmy przestępstwo grudniowe. Prawda, wtedy także, najbliżsi nasi przyjaciele mieli nam za złe, żeśmy napisali, iż stronnictwa osemki odpowiedzialne są za zły zamiar pośredni, to jest dźwigają na sobie odpowiedzialność wywołania takiej atmosfery wzbudzenia, która fatalne skutki poszły dalej, niż przewidywania i życzenia członków tych stronnictw. Wielu ludzi wypowiedziało zdanie, że należało palcem wskazać na Demokratów Narodowych, jako na bezpośrednich winowajców merdu. Tego uczynić nie mogliśmy i dopóki nie będzie udowodnione, iż nieszczęsny zabójca działał na mocy nakazu partyjnego, uczynić nie jesteśmy w stanie.

Dziś także nie oskarżamy P. P. S. bezpośrednio za straty, które poniósł 8 pułk ułanów. Przeciwnie, gotowiśmy podnieść, iż zachowanie się niektórych członków tej partji, którzy hamowali i uspokajali tłum krakowski osmielony bezczynnością władz wojskowych i ustępliwością rządu, godne jest częściowego uznania. Natomiast jednak, z przykrością musimy stwierdzić, iż łączność partji socjalistycznej z morderstwami krakowskimi jest o wiele wyraźniejsza, niż łączność Demokracji Narodowej ze zbrodnią grudniową. Dom robotniczy w Krakowie, jak jest wiadome z zeznań świadków naocznych, był rodzajem głównej kwatery dla walczących insurgentów. Przebieg wypadków wskazuje wyraźnie, iż rozbić dwóch szwadronów nie mógł dokonać zgorączkowany tłum, że musiała tu działać jakaś organizacja. Jaka? Poczekajmy, czy w tym względzie śledztwo sądowe da nam jakieś wyniki.

Przesioroczny hałas z powodu wyboru s. p. Gabryela Narutowicza uważaliśmy za akcję antypaństwową. Z punktu apartyjnego akcję tą uważać należy także za nielogiczną. Uchwalono konstytucję, która w swoim pierwszym artykule wyrzekła się dynastji narodowej, przyjmowała dla zagrożonej tyłu niebezpieczeństwami Polski republikańską formę wyborów na czołowego przedstawiciela państwa. Należało się już w tym

momencie pogodzić z myślą, iż nie-Polacy, którzy stanowią 33 proc. ogółu ludności naszego kraju, wywierają będą zawsze wpływ poważny na wynik elekcji prezydenta. Należało nawet przypuszczać, iż wobec rozdzielenia opinji polskiej o osobie prezydenta decydować będą nie Polacy, tak jak zdecydowali przy dwóch pierwszych elekcjach, t. j. przy wyborze św. p. Narutowicza i obecnego prezydenta, Stanisława Wojciechowskiego. Kto tego sobie nie życzy, powinien wyraźnie oświadczyć się za monarchją, bo innego rozwiązania kwestja ta nie posiada. Nielogiczne było również gloryfikować zabójcę pierwszego prezydenta, solidaryzując się w ten sposób z jego czynem, i jednocześnie oświadczać swoje zadowolenie z powodu wyboru p. Wojciechowskiego, który został wybrany tą samą większością, prawie dokładnie tą samą ilością i jakością głosów.

Obecna obrona morderców krakowskich jest również antypaństwowa i równie nielogiczna. Tyle się mówiło o obronie powagi państwa! Cóż może być bardziej poniżającego dla państwa, jeżeli skutek wypadków doprowadza do objęcia władzy przez patrol robotniczy, którym to patrolom, jak donoszą pisma krakowskie (między innymi *Czas*), poszczególnie firmy płać duże kwoty, aby zechcieli bronić przed napaściami złodziejasków i bandytów. Jest to całkowite zachwianie autorytetu państwa.

Robotnik warszawski z widocznym oburzeniem cytuje artykuły p. Wł. Studnickiego i moje, a słowa z artykułu „Niepotrzebny kompromis”, że ci, którzy bolszewizm przeżyli i oświadczyli, gotowi są taśm kulomiotowych nie żałować w spotkaniach z rewolucyjnym tłumem, — nawet podkreśla kursywą. Niestety jednak wielu ludzi i to ze sfer robotniczych lub włóściańskich, którzy poznali skutki anarchji, widzieli ruinę wszystkiego naokoło siebie, — naprawdę tak myśli i naszym zdaniem nie myli się. Rewolucja bolszewicka nauczyła nas niebezpieczeństwa anarchji. Lekarz, któryby nie chciał zabijać bakterji epidemicznych, twierdząc, że wobec tych żyjątek posiada obowiązki humanitarne byłoby tem samym, co przedstawiciel władzy, któremu uczucia humanitarne przeszkadzają zgnieść objawy anarchji. Dziś Rosja powraca do stosunków normalnych, ale za jaką cenę! Rosjanie zniszczyli swą ojczyznę, ale przynajmniej poraz pierwszy. My niedawno ją odzyskaliśmy dopiero.

Natomiast nigdyśmy nie mieli i mieć nie mogli jakiejś nieufności specjalnej do klasy robotniczej, jako całości. Przeciwnie. Robotnik fabryczny często jest ujawnieniem tej drogi, którą idzie cywilizacyjne doskonalenie się człowieka. Z niczniewartego materiału ludzkiego robotnik przetwarza się w człowieka myślącego. Robotnik stanowi żywe zaprzeczenie Marxowskiej tezy równości pracy ludzkiej; robotnik kwalifikowany

cepi swoją pracę i siebie samego o wiele wyżej niż pracę i osobę wyrobniaka niewykwalifikowanego. Wreszcie nie możemy mieć pretensji do robotników, że dostarczają kontyngent stronnictwom socjalistycznym. Gdyby nie robotnikom, ale studentom uniwersytetu wmawiano codziennie i przy każdej okazji, że stanowią sól tej ziemi, skończyłoby się, na popularności wmawiających. — Szkoda, że katolicki projekt rozwiązania kwestji społecznej, jest tak nieumiejętnie szerzony wśród polskich robotników. Chrześcijańska Demokracja polska ma tyle ubocznych celów, które przesłaniają jej wytyczne programowe. Wreszcie w niektórych miastach, np. w Warszawie, Chrześcijańska Demokracja specjalizuje się w organizowaniu elementów szczególnie ciemnych, np. stróż domowych, którym organizuje strajki, lub służby kuchennej, — co odbija się ujemnie na jej wpływach wśród wyżej kulturalnie stojących robotników.

Pomiedzy przestępstwem grudniowym a listopadowym zachodzi prócz podobieństw, także zasadnicza różnica. Oto przestępstwo grudniowe zostało ukarane. Można dużo niechętnych rzeczy powiedzieć o El. Niewiadomskim, można określić go jako historyka, ale przynajmniej należy, że się od wymiaru sprawiedliwości nie uchylał i karę za swoje przestępstwo przyjął odważnie. Tymczasem przestępstwo listopadowe, jak się zdaje, nie zostanie ukarane.

Pomiedzy prasą sympatyzującą z przestępstwem krakowskim i broniącą jego sprawców, a prasą rządową, zachodzi rzadko dająca się spotkać wspólność interesów. Oto w zwyczajach P. P. S. i grup, na których promieniuje ideologia tej jedynej ideowej grupy naszej lewicy, leży przedstawianie rządu osemkowego, jako rządu okrutnego. W interesie pism rządowych nie leży obecnie rozpraszanie tego uroku okrutności. W ten sposób cudzoziemiec, któryby czytał zagranicą „Gazetę Warszawską” i „Robotnika” odniósłby wrażenie, że rząd postąpił ze sprawcami zamachu dostatecznie surowo. Nic bardziej fałszywego.

O ustępliwości rządu świadczy chociażby ten fakt, że kolejarzy, którzy dostali karty powołania i nie reagowali na rozkazy wojskowe, czyli dezertarzy wojska polskiego, nie będą mieli żadnych z tego powodu przykrości. Posłowie, którzy wzywali do niesłuchania wezwań wojskowych, czyli popełnili przestępstwo bardzo ciężkie, mają być coprawda wydani przez Sejm, tak przynajmniej żąda prokurator krakowski sądu okręgowego. Ale należy się spodziewać gorszących scen w Sejmie, gdyż jak się zdaje ci sami ludzie, którzy tak się oburzali na Niewiadomskiego, teraz będą głosować przeciw wydaniu podlegaczy do buntu i nieposłuszeństwa władzom państwowym.

Taka ustępliwość i bezkarność nie czyni wrażenie. W nie mniejszym donosimy o uniewinnieniu Conradi'ego, zabójcy dyplomaty Sowietów, Worowskiego, przez sąd szwajcarski. W wyroku tym widzieliśmy reakcję świata kultury i

prawdziwej demokracji wobec bolszewizmu, tej ropuchy myśli ludzkiej. Ale nie wiemy czy ten wyrok dodatnio wpłynie na bezpieczeństwo dyptomatów sowieckich podróżujących po Europie. Kto wie, czy wielu z ludzi, którym bolszewizm odebrał życie osób najdroższych, nie pójdzie za energicznym przykładem Conradi'ego i nie zacznie strzelać do urzędników służby dyplomacyjnej tego państwa, spotykając ich w hotelach, restauracjach i cukierniach. Podróże dyptomatów sowieckich staną się dla nich uciążliwe i przykre. Taksamo bezkarnie morderstwo kilkudziesięciu żołnierzy, objęcie władzy w mieście, połączone z rabunkiem własności skarbowej, nie wpłynie dodatnio na stan umysłów w naszym państwie.

Dlaczego rząd nie spełnił swego obowiązku, nie obronił autorytetu władzy? Dlaczego rząd prawnicowo zawiódł? Naszym zdaniem przyczyną tu jest p. Wincenty Witos. Pan Witos jest geniuszem. Wiele razy mieliśmy sposobność podkreślenia jego nadzwyczajnych talentów retorycznych, jako też niezrównanej łatwości do zawiązywania i rozwiązywania przeróżnych kombinacji parlamentarnych. Ale p. Witos nie jest człowiekiem idei. Jego ideologia polega na zaopatrzeniu swoich wyborców tanim towarem ziemi, którą ma się drogą pogwałcenia przekonania prawnych odjąć ludziom, specjalnie na to przeznaczonym. Pan Witos wie, że będzie to połączone z krzywdą całego społeczeństwa i państwa (sam przyznał, że reforma rolna spowoduje obniżenie produkcji rolnej) ale to go nie wzrusza. Pożal się Boże nad taką ideologją.

Otóż ludzie, pozbawieni głębszej ideologii, mają to do siebie, że nie ogarniają sytuacji, w których obowiązek moralny powinien przewyciężyć interes partyjny. W chwili obecnej, prezydent gabinetu powinien być obronion autorytet i powagę władzy państwowej, chociażby kosztem popularności własnego stronnictwa i własnego rządu. Pan Witos jest właśnie człowiekiem, który tego nigdy nie uczyni.

Zaraz po ogłoszeniu wyniku wyborów 5 listopada roku zeszłego przepowiedzieliśmy sojusz osemki i Piasta, jako nieuniknioną parlamentarną konieczność. Z tego jednak, że jest to parlamentarna konieczność, nie wynika, aby to była państwowo-polska konieczność. Rząd ten może obalić grupa skrajnych aferystów Bryl — Marjan Dąbrowski, niewątpliwie na skutek jakichś kombinacji, nietyle politycznej, ile ekonomicznej natury. Rząd ten nie spełnia swego obowiązku bezwzględnie ukarania winnych obrazy autorytetu państwa. Oto są jego cechy charakterystyczne.

Cat.

DOKTOR
Aleksander Kapiś
przeniósł się z ul. Sadowej 4 na Zawalną 11.
(w tym że domu)
Przyjmuje 8-9 i 5-7. Telef. 690

Proces Conradi'ego.

Proces lożański nie dorzucił żadnego nieznanego szczegółu z życiorysu zabójcy Worowskiego. Conradi jest z pochodzenia Szwajcarem, ojciec jego, jak wielu jego rodaków, osiadł w Rosji i dorobił się wielkiej fortuny jako fabrykant czekolady. Czekolady i czekoladki Conradi'ego słynęły na całą Rosję a sklep okazały na Newskim w Petersburgu miał ogromną klientelę.

Syn nie poszedł w ślady ojca. Wstąpił do wojska, bił się walcownie podczas wojny wszechświatowej, ożenił się w Krymie z wojenną pielęgniarką, a internowany w Gallipoli poznał się tam i zaprzyjaźnił się z Arkadiuszem Połuninem, późniejszym sekretarzem filji rosyjskiego Krzyża Czerwonego w Genewie.

Tam, już w Gallipoli na wiadomość o zamęczeniu ojca i rozstrzelaniu stryja przez bolszewików postanowił zgładzić pierwszego z bolszewickich hersztów, który mu się pod ręką nawinie. Połunin wiedział o tym, niezłomnym zamiarze i utwierdzał w nim Conrada; on też dał mu pieniądze na przybycie do Szwajcarii i wyczekania momentu kiedy będzie mógł działać. Połunin wskazał Conradi'emu Worowskiego jak człowieka, który mógł oddać bolszewizmowi wielkie usługi i jego też sobie Conradi upatrywał.

Gdy Worowski padł ugodzony śmiertelną kulą w skroń, Conradi strzelił w powietrze dla napędzenia strachu obu Worowskiego współwłaścicieli. Ahrens chwycił się pod stół, padał udając zabitego. Conradi strzelał w niego i ranił w ramię. Diwilkowski, który usiłuje go rozbroić, powala na ziemię i daje w niego trzy strzały, raniąc go w bok i w nogę.

Zeznaje wobec trybunału i przysięgłych, że ani Ahrensa ani Diwilkowskiego zabijać nie miał zamiaru; strzelał do tchórzów, którzy udawali martwych. To z siebie wyprowadziło. Co innego jeśliby wiedział, że Ahrens jest wpływowszym bolszewikiem niż Worowski. Niebyłoby kładł trupem Worowskiego lecz Ahresa.

— Ale—powiada—byłbym z natarcia celnością strzelał—do Czyczeryna!

W pierwszym dniu rozpraw przyszło do gwałtownego starcia między obrońcami. Na czele powództwa cywilnego stoi —jak pisaliśmy—eks-komunista rosyjski, naturalizowany szwajcar nożący obecnie nazwisko Dicker, niecierpiący przez całą pałestę szwajcarską. Obrońca Conradi'ego genewski mecenas Sci

fer żąda oddalenia powództwa pani Worowskiej i jej córki, ponieważ ich metryki ślubne i urodzin nie zostały sądowi złożone. Dicker, odpowiadając obrońcom—obu oskarżonych, zaczyna wynosić pod niebiosa rządu sowieckiego. Obrońca Połunina przerywa mu wołając:

— Czy pan jesteś adwokatem sowieckim, czy powództwa cywilnego?

I nie waha się wyrazić, że Dicker jest... „zakatą pałestry szwajcarskiej”. Dicker oświadcza, że do zapadnięcia wyroku na Conradi'ego władze sowieckie nie zarządzają represyjów względem szwajcarów znajdujących się w Rosji.

Z ław obrony podnoszą się okrzyki:

— To szantaż! Sowiety grożą!

Na sali burzliwe poruszenie. Przewodniczący zarządza przerwę.

W drugim dniu rozpraw, oświadczył Conradi kategorycznie, że żadnych nie miał współników okrom przyjaciela swego Połunina. W dłuższym przemówieniu obrazował rządu bolszewickie, kładąc nacisk na obrzydzenie, którem go przepełnił widok ściskania w Genewie ręk... bandytom, bolszewikom. „Dlatego, aby Rosja mogła się odrodzić—mówił—trzeba przedewszystkiem zdławić i wytępić bolszewizm. Obecnie jeden już tylko środek, który chyba samych bolszewików nie zadziwi: *la propagande par le fait*, innymi słowy—czynna z bolszewizmem walka”.

Połunin wywołał silne wrażenie opisując tortury zadawane przez kaukaskie czerezwycyżki ofiarom swoim. Sam był więziony i zdołał zbiedz—napatrzwszy się do syta okropnościami przechodzącym ludzka wyobraźnię.

Świadkowie ze strony powództwa cywilnego, dwaj eks-oficerowie rosyjscy, starają się dowieść, że w armii „białej” popełniano również zbrodnie i znęcano się nad jeńcami.

Lektor.

LOZANNA. 16.XI. PAT. Obrońca Conradi'ego zaznaczył, że Conradi winien być zwolniony z tych samych względów politycznych jak Połunin. Obrońca skreślił obraz cierpienia rodziny Conradi'ego. Conradi sam postanowił wymierzyć sprawiedliwość. Uwolnienie Conradi'ego powinno być pierwszą manifestacją narodu potępiająca bolszewizm.

Proces przeciwko Conradiemu i Połuninowi zakończył się. Obaj oskarżeni zostali uniewinnieni i zarządzono natychmiastowe wypuszczenie ich na wolność.

Niemcy.

Berlin.

BERLIN. 16. XI. (PAT). Sytuacja strejkowa w Berlinie zaostrzyła się. Komunistom udało się skłonić robotników miejskich do strejku na znak solidarności z drukarzami.

Dokonano licznych rewizji wśród komunistów w związku z wykryciem druków komunistycznych.

W kołach parlamentarnych omawia się różne kombinacje gabinetowe w związku z nieuniknionym, jak sądzą, kryzysem rządowym. Socjaliści i nacjonalisci oświadcza, że odmówią wotum zaufania nowemu rządowi. Krają pogłoski, że partje demokratów i centrum nie aprobują polityki obecnego rządu. „Lokal Anzeiger” oświadcza, że jeżeli prezydent nie rozwiąże parlamentu, wówczas będzie utworzony rodzaj dyktatoratu, składającego się z osobistości nie zbliżonych do nacjonalistów i nie należących do parlamentu.

Bawaria.

MONACHJUM 16. XI. (PAT). Kahr zarządził przyspieszenie wydalania żydów obywateli polskich z bawarii. Dotychczas otrzymało rozkaz wyjazdu w bardzo krótkim czasie 60 rodzin. Wydalenia następują pod blachami pretekstami.

Utarczki na granicy bawarsko-turyngskiej powtarzają się coraz częściej. Podczas wczorajszego starcia padło 2 rannych i jeden zabity. Policja bawarska zarządziła czujną kontrolę linii granicznych.

Saksonja.

DREZNO. 17.XI. (Aw). „Drezdener Volksztg” donosi, iż u aresztowanych posłów komunistycznych do sejmiku saskiego i nauczyciela ludowego Sohnelera znaleziono szereg map sztabu generalnego, jak również plany rozkładu połączeń telefonicznych. Dziennik podaje, iż podczas wojny, Sohneler był oficerem rezerwy.

„Drezdener Volksztg” zamieszcza artykuł jednego z przewodców socjal-demokratów, który twierdzi, iż jakkolwiek komuniści zasiadali ostatnio w rządzie, dążyli oni do wywołania zbrojnego powstania na koniec października. Po wypadkach, jakie w Saksonji miały miejsce, nie ulega żadnej wątpliwości, iż komuniści wstąpili do rządu nie celem współpracy praktycznej na gruncie konstytucji, lecz aby przez swój współdziałanie w rządzie osiągnąć swój główny cel rozbięcia socjal-demokracji i spowodowania wojny domowej.

BERLIN. 17. XI. (AW). Według otrzymanych tu informacji z Drezna komuniści zamierzają stosować zdecydowaną obstrukcję na posiedzeniu sejmiku saskiego.

Jak donosi „Express Korespondenz” w kołach parlamentarnych Drezna panuje przekonanie, iż ewentualne przeszkody dla normalnego biegu prac ustawodawczych winny być usunięte w drodze zastosowania sił policyjnych wobec posłów stosujących długotrwałą obstrukcję.

„Wolny Zamek” Doorn.

PARYŻ. 17. XI. Rezydencja b. cesarza Wilhelma w Doorn od czasu wyjazdu Kronprinza stała się terenem niezwykle ożywionych i tajemniczych przygotowań. W ciągu ostatnich dni odwiedziło cesarza

Wilhelma bardzo wiele osób, przeważnie przyjezdnych z Niemiec. Dla niepoznaki ludzie ci przyjeżdżają koleją do stacji pogranicznej a stamtąd w nocy samochodami do Doorn. Na zamku w Doorn ustawiono też stację telegrafu bez drutu, która przejmując wiadomości nadawane przez centralną radiostację niemiecką w Nauen. Ostatnio b. cesarz Wilhelm dostał tą drogą długi szyfrowany telegram.

„New York American” donosi z Doorn, że Wilhelm oświadczył, iż nie ma nic wspólnego z próbami przywrócenia monarchii w Niemczech i nie mu nie jest wiadomem o zamiarach kronprinza.

SEJM I RZĄD.

Serdzkie przyjęcie posła węgierskiego.

WARSZAWA. 16. 11 (PAT). Prezydent przyjął na audjencji pełnomocnika go ministra Węgier, który wręczając listy uwierzytelniające wygłosił przemówienie i podkreślił historyczne węzły przyjaźni węgiersko-polskiej. Prezydent odpowiadając wyraził nadzieję, że starodawne stosunki będą wznowione i zapewnił swoje poparcie.

Z pobytu Rady Wielowiejskiej w Paryżu.

PARYŻ. 16. 11 (PAT). Radca poselstwa Wielowiejski opuścił wczoraj Paryż, odprowadzony na dworzec przez personel poselstwa, z posłem Zamoyskim na czele, oraz przez wyższych urzędników francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych i prezydium Republiki. Przedwczoraj p. Wielowiejski przyjęty był przez prezydenta Republiki, Marszałka Focha oraz premiera.

Trzecie czytanie ustawy o służbie wojskowej.

WARSZAWA. 16. 11 (PAT). Komisja wojskowa ukończyła trzecie czytanie projektu ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Przyjęto rezolucję posła Zamorskiego, przyjmującą do wiadomości uchwałę Sejmu Śląskiego o zarządzeniu poboru w województwie śląskim i wzywającą rząd do natychmiastowego rozciągnięcia ustawy wojskowej poborowej na obszarze śląskim.

Opozycja sejmowa zgłosiła w biurze marszałkowskim protest przeciwko udzieleniu referatu o projekcie ustawy o powszechnej służbie wojskowej posłowi Zamorskiemu.

Walka z drożdżną.

WARSZAWA. 16. 11 (PAT). Sejmowa Komisja do Walki z drożdżną zakończyła dyskusję nad sprawozdaniem Nadzwyczajnego Komisarza. Komisja przyjęła rezolucję, przyjmującą do wiadomości sprawozdanie i wyrażającą opinię, że usiłowania Nadzwyczajnego Komisarza odpowiadają celom, które w dzisiejszym położeniu gospodarzem kraju tą drogą osiągnąć można.

Przeciw wicherzycielom.

WARSZAWA. 16. 11 (PAT). Prezes Rady Ministrów otrzymał rezolucję walnego zjazdu chorągwi pomorskiej, związku hallerczyków i dowborczyków, oraz byłych powstańców, oficerów rezerwy i stowarzyszenia porządku publicznego, wyrażającą uznanie dla energicznych poczynań rządu, zmierzających do ukroczenia zakusów wicherzycielskich.

Prawdziwie przedwojennej jakości

PETERSBURSKIE

KALOSZE

„TREUGOLNIK”

Żądajcie wszędzie

Główna sprzedaż dla Wilna i rephu: T-wo „R E K O R D”
Ul. Niemiecka Nr. 27

Czesław Jankowski.

KOBIETY XIX WIEKU.

HER MAJESTY THE QUEEN.

I.

Niemalą monarchi, cesarzowych, królowych, księża udzielnymi przesunęło się starą Europą przez dziewiętnasty wiek, lecz żadna z nich nie była tem, czem była dla świata Jej Królewska Mość królowa angielska Wiktorja, *Her Majesty the Queen*.

Pod niesłychanie długotrwałym, bo trwającym sześćdziesiąt lat z okładem reprezentacyjnym jej majestatem monarszym, jakby pod jaką kopułą zabezpieczającą państwo rozległe i niejednolite od niepożądanych nagłych przeobrażeń, a nawet tylko od gwałtowniejszych ewolucyj, doszła Anglja do szczytu potęgi swej i świetności. Nie stało się to za bezpośrednią przyczyną królowej Wiktorji, tylko stało się niejako u stóp jej tronu, z której wyzły nie rządziła, lecz ani na moment jeden nie przestała panować.

Świat w ciągu dziesiątków lat tak żył się z faktem panowania w Anglii

królowej Wiktorji, że przestano sobie nawet wyobrażać, aby mogło być inaczej. Panowała gdy pierwsze parostatki popłynęły z Liverpoolu do Nowego-Yorku i gdy pierwsze aeroplany wzbily się pod obłoki; panowała gdy zatrzęsły się trony od huk barykad 1848-go roku; panowała gdy umierał Mikołaj I dżgnięty w achillesową piętę Rosji, w Sewastopol, rozwalany w gruzy przez francuskie i angielskie działa, i gdy Cavour, Wiktor-Emanuel i Garibaldi zjednoczali Włochy; gdy runęło francuskie Drugie Cesarstwo na polach Sedanu i gdy Aleksandra II-go zgładzono w przeddzień podpisania przezeń konstytucji.

Diawiono za morzami i zdławiono rewoltę sipajów indyjskich; we dwadzieścia lat potem na skronie królowej angielskiej kładł cesarską Indyj koronę Benjamin Disraeli Earl of Beaconsfield, zakupiwszy w pierw dla niej wszystkie akcje kanału Suezkiego, aby wolną przećcie do swego cesarstwa miała z Londynu drogę; z dymów potrzaskanych i tonących statków bojowych tureckich pod Nawarinem wylatywał feniks odrodzonej, wolnej Grecji; Hiszpanja traciła Amerykę Południową, Florydę, Kubę, Porto-Rico i Filipiny, wyprzedając się Niemcom z Karolińskich i Marjańskich

wysp; bohaterski Osman Pasza schodził z zalanych krwią i usianych trupami stoków Plewny; Anglja bez wystrachu zdobywała Cypr; prezydentowie Garfield i Carnot padali martwi, pierwszy od kuli tajdackiej, drugi z ręki włoskiego anarchisty — a królowa Wiktorja panowała wiaż.

Olsniewająca *Imperial Federation* stawała się faktem; pierwsza, niesłychana w bogactwie i rozmachu, londyńska wystawa kolonialna otwierała oczy światu na potęgę Anglii jako wszechświatowego mocarstwa; znakomicie prowadzone ekspedycje wojenne utrwały ów dzie przemożny wpływ a ów dzie pełne panowanie Anglii; pod zwycięski sztandar Albjonu zginano żelazną dłoń karki tubylców w Nowej-Zelandji i Egipcie, w kraju Aszantów i Zulusów, w Abisynji i w Sudanie, w Transwaalu i u bram Pekinu; Mahdi'ego tak sprzątnięto jak chińskich tajpingów i indyjskich sipajów; siedmiomilowemi krokami, stąpając po własnej ziemi, *via* Gibraltar, Malta, Cypr, Suez, Aden otwierała sobie Anglja wolną drogę do Bombaju, *via* Hong-Kong do Chin, a z Kairu wzdłuż Nilu przez Rodezję na samo południe Afryki; na niebie Albjonu zapalały się kolejno lub spotem gwiazdy trwalsze nad wszystkie

podboje; imiona Sencerów i Millów, Diekiesów i Ruskinów; Afrykę, najczarniejszą Afrykę śladami Livingstona i Stanleya przewędrowano i przetrząsnęto wzdłuż i wszerz i cała ta bezbronna część świata podzielono się, częścią przy zgrzyocie zębów niż przy miaskaniu pocałunków — a królowa Wiktorja panowała wiaż.

Pod jej berłem miłościwym i pełnym majestatu przeżyła Anglja najszcześliwszą i najpomysłniejszą epokę swych dziejów — ta trzydziestokilkomilionowa oligarchja bogatych kupców i potężnych magnatów, rządzona zawsze przez ludzi równie zręcznych jak śmiałych, równie bezwzględnych jak zaciekłych, mogąca dziś sięgać po panowanie nad światem, dzieląc się nim z jedną chyba tylko dawniejszą wasalką swoją, Republiką Stanów Zjednoczonych.

Nad państwem królowej Wiktorji, jej narodu nie zachodziło naprawde słońce. Gdziekolwiek padł słońca promień, wszędzie przyswi-cał nieznaający, wytochnienia pracy potężnej rasy angielskiej, dobywającej z ziemi nieprzejrzane bogactwa, zalewającej glob ziemski angielską mową, brzydką, ubogą, lecz niezrównaną dla praktycznego użytku.

SKŁAD MATERJAŁÓW PISMIENNYCH Księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie

ul. KRÓLEWSKA Nr. 1

posiada w olbrzymim wyborze na ROK 1924 KALENDARZE: ściennie, bloczkowe, terminowe, książkowe, Marjańskie, Republikańskie, Ludowe, Rodzinne, Hamorystyczne, Powszechne, Mieszczańskie Kalendarze kieszonkowe. Ścianki różne do kalendarzy ściennych.

HURT I DETAL

Ruch wydawniczy.

Jubileuszowy numer *Czasu*.

Z okazji trzech ćwierćwieczy istnienia wydał *Czas* krakowski swój jubileuszowy, zawierający 27 artykułów członków swojej redakcji i najbliższych jej przyjaciół, oraz zwolenników i sympatyków, których *Czas* posiada w Polsce całej. Numer ten zasługuje na coś więcej niż na banałne zachwyty. Artykuł wstępny piera prof. Stanisława Estreicherera podkreśla zasady, przekonania i intencje, których i my jesteśmy bezwzględnie zwolennikami i entuzjastami, ale nie stać nas na tak doskonałe wypowiedzenie też, na tak logiczne ujęcie całości materiału. Za prof. S. Estreicherem głos zabiera prof. Wład. Leopold Jaworski, najwybitniejszy przedstawiciel współczesnej polskiej kultury prawniczej, prezes komisji kodyfikacyjnej. Gdy się już wspominało nazwisko prof. Jaworskiego, należy podkreślić, iż w tym samym Nr jubileuszowym, wśród po kronikarsku wspomnianych fragmentów, przytoczony został pogląd prof. Jaworskiego na sztukę „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego po jej pierwszym w Krakowie wystawieniu. Pogląd ten w krótkich, ściśle, jakgdyby dla prawniczego wykładu obelozanych wyrazach, definiował z przedziwną mocą włościwą treść weselej wizji genialnego poety, tłumaczył największy dramat literatury polskiej, tak powszechnie wówczas niezrozumiany i pojmowany opacznie.

Zagadnienia filozoficzne reprezentują w numerze jubileuszowym dwaj najwybitniejsi publicyści katolicy, a mianowicie X Urban z towarzystwa Jezusowego i ordynat Franciszek Potocki. X. Urban, któremu przynależność zakonna nie pozwala na definiowanie swego stanowiska politycznego pod względem partyjnym, napisał artykuł, w którym zbliżanie się katolicyzmu do konserwatyzmu akcentuje o wiele głębiej, niż różnice, które konserwatyzm oddzielał od kościoła w aktywnych wystąpieniach organizacji kościelnych. Franciszek Potocki podkreśla wielką prawdę nieznaną dotychczas doktryny katolickiej wśród sze-

rokiem sfer społeczeństwa. Fr. Potocki jako pisarz, jako intelekt, jako doktryner jest mało w Polsce znany. A przecież jest to może jeden z najciekawszych umysłów katolickiego aktywizmu, najsilniejszy może szermierz powrotu zasad katolickich do powszednich stosunków ludzkich. Polska nie posiada wielu katolickich publicystów, ale jakoślowo ma bardzo wiele, mając Marjana Zdziechowskiego, X. Urbana, Fr. Potockiego.

Wilno, w jubileuszowym zbiorze, reprezentowane jest przez przyjaciela „Stowa”, rektora Parczewskiego i p. Czesława Jankowskiego, naszego współpracownika.

Dzisiaj w Polsce nie ma innej konserwatywnej ideologii politycznej, jak ideologia „Czasu”, jakkolwiek pomiędzy taktyką stańczyków krakowskich, a taktyką innych konserwatywnych ugrupowań polskich, bardzo poważne zachodzą różnice. Ale nie tylko ortodoksi konserwatywni pisali artykuły dla jubileuszowego wydania organu zachowawczego. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do p. Romana Dybrowskiego, świętego stylisty, niezrównanego gawędziarza i dziennikarza, ale myśliciela płytkiego o głębokich pozorach. Jego relacja o stosunkach pomiędzy konserwatystami angielskimi a partją pracy jest bardzo interesująca pod względem informacyjnym, ale jego wywody i niespodziane analogie są pozbawione zrozumienia tej różnicy, która dzieli Anglię i Polskę, a chociażby tego, że dla Polski byłaby zgubną tak dalece posunięta rywalizacja pomiędzy produkcją rolną, a przemysłową, której angielskie konsekwencje zachwala nam autor.

Natomiast za chlubę i dumę młodszego pokolenia „Czasu” uważam prof. Jana Dąbrowskiego. Niestety w Nr jubileuszowym znajdujemy tylko sumienny szkic o „Czasie” w tragicznej chwili powstania styczniowego, ale nie z kontynuacji wielkiej ideologii przez tę młodą siłę.

Wspólnie z prasą warszawską składamy redakcji *Czasu* powinszowania z powodu rzadkiej uroczystości.

Car.

KRONIKA

NIEDZIELA
18 Dzień
Odonia P.
Jutro
Elżbiety Kr.

W. g. 7 m. 20. Z. g. 3 m. 49.

WILEŃSKA.

— **Nabożeństwo żałobne.** W poniedziałek dn. 19 listopada r. b. o godz. 10-ej rano odbędzie się w kościele św. Anny nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Prof. Ludwika Janowskiego, po nabożeństwie odsłonięty zostanie w sali V-jej Uniwersytetu bust Zmarłego.

— **Wyjazd Biskupa.** Jego Ekscelencja ks. Dr. Jerzy Matulewicz, Biskup Wileński, wczoraj, w towarzystwie ks. Prałata Jana Hanusowicza, Prepozyta Kapituły, wyleciał do Onżadowa na poświęcenie kościoła; wraca do Wilna w poniedziałek wieczorem.

— **Podrożenie zapatek.** W związku z podwyższeniem przez Min. Skarbu opłat akcyzowych od zapatek, cena zapatek uległa również zmianie. Paczka 10-pudełkowa wynosi 93,000 mk., pudełko 9,300 mk.

— **Odczyty Wacława Sieroszewskiego.** Wacław Sieroszewski wygłosi w Sali Śniadeckich U. S. B. dwa odczyty:

I. w niedzielę 25 listopada p. t. „Japonia” z oryginalnymi japońskimi obrazami świetlnymi.

II we wtorek 27 listopada p. t. „Dusza Wschodu i Zachodu” z przezroczami.

Początek odczytów o godz. 8 wieczór. Biletów wcześniej do nabycia w kawiarni B. Sztralla (czerwonego) róg ul. Mickiewicza i Tatarskiej.

— **Wykład inauguracyjny Dr. Antoniego Mikulskiego,** profesora wyczałnego psychiatrii na temat: „Postępy w leczeniu i pielęgnacji umysłowo chorych” odbędzie się w poniedziałek dn. 19 b. m. o godz. 7-jej wieczór w sali Śniadeckich. Wstęp wolny.

— **Przydział węgla dla Wilna.** Wobec otrzymania przez Nadzwyczajny Komisarjat do walki z drożyzną do dyspozycji znacznych zapasów węgla kamiennego, robione są przez władze miejscowe starania o przydział pewnej ilości węgla dla Wilna, która zostałaby rozsprzedana pomiędzy mieszkańców po cenach kosztów. Załatwienie tej sprawy spodziewane jest w dniach najbliższych. Przydział węgla wpłynie w znacznym stopniu na obniżenie miejscowych cen na opał, t. j. drzewo i torf. (A. W.)

— **Walka z alkoholizmem.** W dniu 14 b. m. odbyło się posiedzenie komisji do walki z alkoholizmem drugiej instancji. Omówiono wszechstronnie wnioski dotyczące planu rozmieszczenia i ilości zakładów sprzedaży i wyszynku napojów wyskokowych, poczem Komisja zaakceptowała plan rozmieszczenia ich na m. Wilno i powiaty. Według tego planu, ilość zakładów sprzedaży i wyszynku alkoholu wynosi 72, na powiat Wileńsko-Trocki — 44. Oszmiański 30, Święciański 50, Braślawski 17, Dziśnieński 43, Wilejski 46, Dunilowicki 39. Obecna ilość zakładów trudniących się sprzedażą lub wyszynkiem alkoholu jest nieco większa od przewidzianej w planie, z tego względu, że niektóre zakłady mają wyznaczony termin do likwidacji. Najpóźniejszy termin likwidacji jest dzień 1 stycznia 1924 r. Po tym dniu ilość zakładów sprzedających napoje wyskokowe na Ziemi Wileńskiej będzie taka jak to przewidział plan zaakceptowany przez Komisję Delegatury Rządu dla walki z alkoholizmem. (A. W.)

— **Związek Polaków z Kresów Białoruskich** dnia 22 listopada 1923 r. urządził pierwszy Bal jesienny w sali domu Oficera Polskiego. Dochód przeznaczony na zapomogi dla niezamożnej młodzieży. Początek o godz. 10 wieczór. Biletów do nabycia Zawalna 9, od godz. 10 rano — 2 pp.

— **Przygotowania do spisu ludności w pow. Wileńsko-Trockim.** Akcja przygotowawcza do spisu w pow. Wileńsko-Trockim rozwija się z dniem każdym. Został opracowany podział na okręgi spisowe. Liczba okręgów będzie wynosiła

584. Na 15 b. m. zwołany został zjazd pisarzy gminnych w celu poinformowania i zaznajomienia pisarzy gminnych z żądaniami spisu i sposobami jego przeprowadzenia. Prawdopodobnie pisarze gminni obejmą okręgi spisowe w celu przeprowadzenia w nich spisu ludności, gospodarstw rolnych i t. d. Numeracja domów jako faza przedwstępna spisu została zakończona już na dzień 1 października. Również w pow. Wileńsko-Trockim rozpoczęte przed 1-zem odbył się przedwstępny spis gospodarstw rolnych. Wszystko to ułatwia niezmiernie przeprowadzenie spisu oraz ustalenie wyników, przyczem dane z przedwstępnego spisu gospodarstw rolnych i ludności posłużą władzom spisowym jako materiał dla kontroli. (A. W.)

— **Pożyczki dla Sejmiku pow. Wileńsko-Trockiego.** Na ostatnim posiedzeniu Sejmiku pow. Wileńsko-Trockiego uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 2 milijardów. Pożyczka ta jest konieczna do chwili zanim wolną partki komunalne. Ma być ona zaciągnięta w Skarbie Państwa za pośrednictwem polskiego Banku Komunalnego w Warszawie. Również na temże posiedzeniu uchwalono zostało zaciągnięcie drugiej pożyczki w wysokości 2,850,000,000 na zakup opału dla szkół powszechnych. Obie te pożyczki są krótkoterminowe i będą spłacone po 3 miesiącach. W dalszym ciągu posiedzenia Sejmik uchwalił dodatkowy budżet na rok bieżący i skorygował statuty i uchwały wobec rozciągnięcia mocy obowiązującej ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. (A. W.)

— **Podwyższenie opłat za telefony.** Wil. Dyr. poczt i telef. zawiadania, iż abonamentowe opłaty telefoniczne (kwartalne), które miały wejść w życie od 1 grudnia r. b. będą podwyższone od 1 grudnia r. b. o sto procent. Abonent winni dopłacić za grudzień różnicę pomiędzy już złożoną należnością, a podwyższonymi stawkami. Od 1 grudnia r. b. abonament kwartalny w mieście Wilnie wynosi prywatny 3,600,000 mk. zbiorowy 6,800,000 mk. i publiczny 12,600,000 mk.

— **Nowa Agencja Pocztowa.** Z dniem 12 listopada Wileńska Dyrekcja poczt i telegrafów uruchomiła agencję pocztową z pełnym zakresem czynności w Morynie pow. Wołowyskiego. (A. W.)

— **Sprostowanie.** Z powodu omyłki korektora w sprawozdaniu z uroczystości w szkole p. Świdomyj zmieniono nazwisko kierowniczki chóru, która jest zastępczą na tem polu p. Dąbrowska, od Komitetu Rodzicielskiego przemawiał p. Gumowski, a nie Pomorski, jak wlinie wydrukowane.

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dzisiaj po raz 4-ty „Hamlet” z udziałem Karola Adwentowicza. Wobec ulepszeń dekoracyjnych przedstawienia „Hamleta” kończą się codziennie o godz. 10 m. 30 w.

W przygotowaniu „Książki Marek”, poemat dramatyczny J. Stowackiego.

— **Teatr Wielki (na Pohulance).** Dziś odbędzie się 2 przedstawienia: operetka Straussa „Dokoła miłości”.

Ceny zreżone o 50 proc. Wczorzem o g. 7 m. 30. „Sprzedana narzeczoną” opera Smetany z udziałem znakomitego gościa p. Stanisława Boguckiego.

Jutro w poniedziałek ostatni występ Stanisława Boguckiego w operze „Sprzedana narzeczoną”.

W przygotowaniu „Rigoletto” Verdiego.

TEATR POLSKI Dziś (Lutnia)
Występ K. ADWENTOWICZA

„HAMLET” W. Szekspira
Początek o 7 i pół wiecz

TEATR WIELKI Dziś (na Pohulance)
2 przedstawienia

o godzinie 8 m. 30 „Dokoła miłości”
operetka O. Straussa

o godz. 7 m. 30 wieczorem

„Sprzedana narzeczoną”
opera kom. SMETANY

Występ St. Boguckiego
JUTRO

„Sprzedana narzeczoną”
Smetany.

Rynek Wileński

JEDYNY W KRAJU ORGAN HANDLOWO - PRZEMYSŁOWY
WYCHODZI RAZ NA MIESIĄC

Nr. 3 WYJDZIE PUNKTUALNIE 1-go GRUDNIA.

RYNEK WILEŃSKI SŁUŻY IDEI ZORGANIZOWANIA

Targów w Wilnie

Ogłoszenia do 20 bm. przyjmują wszystkie biura ogłoszeń w Wilnie, Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Sosnowcu

Królowa Wiktorja sama trwała jakby trwałością i niepożytością rasową rodowitej anglo-saksonki. A trwając tak wciąż i trwając, urosła w powagę i nieodzowność jakby jakiejs instytucji, jakby jakiegos panaceum na wszelkie nawet tylko ideje wywrotowe, jakby jakiejs opoki przedewszystkiem monarchizmu. A była przecie Europa XX-go wieku, pomimo swych kolejnych wstrząsów rewolucyjnych, wystarczająco chyba monarchiczna... Owóż i maury w ręku klucz do zrozumienia wpływu na losy świata nie żadnych skinięń, reskryptów i rozkazów królowej Wiktorji, nie żadnych jej ingerencyj w sprawy między-narodowe, bo tych nie zarejestrowano żadnych w dziejach XIX-go stulecia. Wystarczyły: jednoznaczne ściągnięcie jej brwi, jedna oznaka jej niezadowolenia lub przeciwnie jeden uśmiech uprzejmy; wystarczały gniewny rzut oka lub tylko pogrozenie palcem, wystarczał gest, wystarczał list... matki i babki cesarzowych i królowych, sędziwej świekry cesarzów i królów, dostojnej wujenki, stryjenki, ciotki i kuzynki całej plejady panujących. Ich spraw i rodzinnych, tak w Europie XIX-go wieku ściśle związanych z najżywońszymi interesami państwami, była królowa

Wiktorja przez długie lata—regulatorką i arbitrem.

Nie była bynajmniej w pełnem znaczeniu konstytucyjną królową. Typowym konstytucyjnym monarchą był dopiero jej syn i następca Edward VII. Pod bezcennymi, sięgającymi niepamiętnych czasów djademami królowej Wiktorji, pod jej gronostajami ułożonymi z całą skrupulatnością według fałd płaszczka Elżbiety lub Anny—siedziata na tronie przez dziesiątki lat: głęboka szarżyna przeciętnej burżuazji, tej burżuazji, co tak znamienne piętno kładła jeżeli nie na cały wiek XIX-ty, to na całą drugą jego połowę. Nie król Ludwik Filip był typowym *roi bourgeois* z przystawionym parasolem pod pachą dżącym o „kawałek chleba” dla swych dzieci; typową, w rozumieniu dzisiejszem, burżuazką na tronie była królowa Wiktorja. Co do poziomu organizacji duchowej byli oboje bardzo bliscy siebie, z tą tylko różnicą, że Ludwik-Filip miewał wielką ochotę rządzić, a królowa Wiktorja nigdy do rządów się nie rwała.

D. C. N.

* La bourgeoisie est l'intérêt arrivé à satisfaction—wyraził się Wiktor Hugo.

Two Art. "Lutnia"
D Z I S
KOCERT CHÓRU I ODCZYT PROF.
St. Kazuro.
POCZĄTEK O GODZ. 4.

Koncert chóru Na dzisiejszym koncercie chóru „Lutnia” i „Kola Miłośników Pieśni” wykonany będzie cały szereg polskich pieśni ludowych Ziemi Wileńskiej, pod dyr. St. Kazuro.

Koncert poprzedzony będzie odczytem prof. Kazuro o muzyce polskiej w przyszłości.

Ucząca się młodzież korzysta z 50 proc. ulgi.

Początek o godz. 4 wiecz.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Deportacja. Aresztowany przed paru dniami członek zarządu Wileńskiego Rosyjskiego Twa Niedoświadczony został deportowany z granic państwa Polskiego do Rosji sowieckiej. Przyczyną wysłania — szkodliwa działalność antypaństwowa.

— Boleźnicy przy pracy. Dn. 16 bm. na granicy polsko-bolszewickiej w powiecie Wilejskim został zamordowany przez bolszewików posturkowany Franciszek Pionko. Po dokonaniu mordu bolszewicy uciekli.

— Postrzał. Dn. 17 bm. w gmachu dyrekcji kolejowej Wileńskiej (Słowackiego 2) przestraszył z rewolwera sobie nogę urzędnik kolejowy Józef Karpowicz. Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy odwiózł ranionego do szpitala kolejowego.

— Otrucie. Dn. 17 bm. w celu pozabawienia się życia otrul się amoniakiem 55 letni Aleksander Tołoczko (Tyżnińszawska 25). Lekarz pogotowia poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy. Przyczyna stanu obłątwa ciężki stan materialny.

— Tajemniczy wypadek. Dn. 17 b. m. na ul. Ostrobr. znaleziono leżącego bez przytomności mieszkańca wsi Rudzi pow. Święciańskiego 53 letniego Jana Petryczana. Pogotowie chorego odwiózło do szpitala św. Jakóba.

— Skutki polowania. Dn. 17 bm. do szpitala św. Jakóba przywieziono z raną postrzałową w nogę oraz plecy mężczyznę, którego raniono w czasie polowania w pow. Święciańskim.

— Ujęcie szpiega. Polleja 5-go kom. zatrzymała Isaja Szajca, który szpiegował na korzyść bolszewików.

— Koniokradytwa. W majątku Pośpięszce ze stajni zapomocą złamania zamku skradziono 4 konie.

Z CAŁEJ POLSKI.

Sprawa archimandryty Łatyszenki. W piątek rozpoczęła się w Warszawie sprawa archimandryty Łatyszenki, oskarżonego o zamordowanie metropolity Jerzego. Z powodu nie stawienia się kilku świadków w związku z żądaniem obrony powołano dodatkowo 4 ekspertów lekarzy. Sprawa została przekazana wydziałowi 12 Sądu Okręgowego celem poddania oskarżonego dłuższej obserwacji lekarskiej.

— Liga obrony powietrznej państwa. „Gazeta Warszawska” donosi, że wczoraj odbyło się zebranie senatorów posłów, starostów i członków wydziałów powiatowych województwa warszawskiego w sprawie zorganizowania oddziału ligi obrony powietrznej państwa we wszystkich większych wsiach, miasteczkach i miastach województwa.

Wyniki fałszerstwa i terroru.

KOWNO. Dla uniemożliwienia Polakom korzystania z praw mniejszości, którym w Litwie przysługują autonomja kulturalna i własna Rada narodowa rząd litewski za pomocą terroru i fałszerstw zmniejszył w ostatnim rządowym spisie ludności ilość ludności polskiej więcej niż o połowę.

Gdy tajne głosowanie podczas wyborów do Sejmu ostatniego wykazało Polaków 7,1% — to jawnie odważyło się przyznać do tej polskości podczas spisów na skutek systematycznego szykanowania i terroryzowania ludności polskiej zaledwie 3,18 proc. Jest to więc liczba jedynie tych, których już nic nie zdołało zastraszyć.

Fałszerstwa, popełniane na wielką skalę, polegały na tem, że spisujący w rubryce narodowościowej odznaczali przynależność narodowościową za pomocą jedynie litery L, która mogła oznaczać zarówno Polaka (Lenkas) jak i Litwina (Lietuwis). A później już ryczałtowo literę L uzupełniono słowem litewis (litwin).

Poniżej podajemy zestawienie obliczenia mniejszości narodowych w Litwie drogą tajemnego głosowania do Sejmu i jawną podczas spisu ludności, z którego jasno wynika odmienny stosunek rządzących sfer litewskich do mniejszości polskiej i mniejszości innych.

Sposób obliczenia.	Litwin %	Polacy %	Żydzi %	Niemcy i Rosjanie %
Wybory do Sejmu 1922 r.	83,30	6,74	6,74	3,22
Wybory do Sejmu 1923 r.	81,84	7,10	7,60	3,46
Spis imienny ludności w r. 1923 r.	84,34	3,18	7,59	3,58

* Cyfry uzyskane przez interpelację na podstawie stosunku uprzednich wyborów. Mniejszości te miały bowiem wspólne listy. (WILBI).

Wiadomości Agencyjne.

— W piątek popołudniu wiceminister Olpiński wyjechał z Krakowa do Warszawy.

— Senator z Chicago Johnson zgłosił z ramienia partji republikańskiej kandydaturę na prezydenta Stanów. Johnson jest przeciwnikiem Ligi Narodów.

— Izba Gmin odrzuciła projekt ustanowienia cenzury.

— Frakcja parlamentarna Popolarów uchwaliła zająć stanowisko przychylnie w sprawie przedłużenia pełnomocnictw dla rządu Mussoliniego.

TELEGRAMY.

Anglja nie uzna de jure S. S. S. R.

LONDYN. 16. XI. (PAT.) Mac Neill, odpowiadając w Izbie na interpelację w sprawie traktowania sowieckiego przedstawiciela w Londynie, oświadczył, że londyński przedstawiciel Rosji był wielokrotnie przyjmowany w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Ponieważ jednak on nie jest członkiem korpusu dyplomatycznego, etykieta nie pozwala przyjmować go oficjalnie przez Curzona. Rząd angielski nie podziela poglądu, że handel z Rosją może być przywrócony, gdy zostanie ona uznana de jure, gdyż rząd rosyjski nie odpowiada warunkom, wymagany dla jego uznania.

Poważne pociżenie kraju nie pozwala na zwolnienie kordozów.

MADRYT. 17. 11. (AW.) Król przyjął ostatnio prezydenta senatu, Romanosa i prezydenta Izby poselskiej, Alverezę, którzy przedłożyli mu memoriał, wskazujący na to, iż w myśl konstytucji Kortezy winny być po rozwiązaniu zwolnieni w terminie trzymiesięcznym. Termin ten, przewidziany art. 32 konstytucji upływa 17 grudnia. Rozmowa między królem a obu prezydentami trwała zaledwie kilka minut. Niezwłocznie potem Primo de Rivera wydał komunikat, w którym oświadcza, iż dyrektorjat obecny nie zamierza rozpisywać nowych wyborów dopóki pociżenie wewnętrzne kraju nie zostanie uzdrowione. Komunikat oświadcza m. in., że politycy muszą się przyzwyczaić do tego, że raz wreszcie na dłuższy czas zostają usunięci od wykonywania władzy w kraju.

Deklaracja Delegata Litewskiego p. Karwellsa na Międzynarodowej Konferencji Celnej.

KOWNO. Litewskie Ministerstwo Skarbu, Handlu i Przemysłu komunikuje, że przedstawiciel Państwa Litewskiego na Konferencji Celnej dr. P. Karwells przed podpisaniem projektu konwencji wręczył Konferencji następujące pismo, dotyczące stosunków Litwy z Polską.

„Delegacja Litewska, przystając w zupełności na sformułowane na tej Konferencji uchwały, jednak zmuszona jest oświadczyć, dla wyraźnego stanowiska swego rządu, że stosunki Litwy z Polską są obecnie w stanie, przewidzianym w punkcie A „Dodatku do zniżenia Komisji”.

Wobec tego delegacja Litewska oświadcza, że i nadal, dopóki spór terytorjalny, który już od kilku lat trwa między Litwą a Polską, nie znajdzie swego rozwiązania, dopóki przerwę wszelkich stosunków faktycznie istniejącą pomiędzy obu krajami, nie zmienią

normalne stosunki, rząd litewski nie będzie mógł wziąć na się żadnych względem Polski zobowiązań wynikających z niniejszej Konwencji. (WILBI).

Ustąpienie prezesa Kowieńskiej Rady Miejskiej p. Hazimierza Janczewskiego.

KOWNO. Na podstawie międzyfrakcyjnego porozumienia prezesem Kowieńskiej Rady Miejskiej w ostatnim roku był p. Kazimierz Janczewski, przedstawiciel frakcji Polskiej i prezes Polskiego Biura Poselskiego.

Stosownie do tegoż porozumienia na posiedzeniu w dn. 30 października po ustąpieniu prezesa Janczewskiego na bieżący rok obrany został prezesem Rady Miejskiej przedstawiciel frakcji żydowskiej p. Wolf, na zastępcę zaś z ramienia frakcji Polskiej pan Syrunowicz. Ustępującemu prezesowi Janczewskiemu złożono wyrazy uznania i podziękowania za takt i bezinteresowność w prowadzeniu obrad i spraw miejskich zarówno przedstawiciel frakcji żydowskiej jak i litewskiej. (WILBI)

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 17 listopada b. r.

Dolary St. Zj.	2075000—2050000
Przekazy: New-York	2075000—2050000
Londyn	895000—8880000
Paryż	109000—107000
Wiedeń	2900
Praga	59500—58950
Włochy	87000
Belgia	93000—92500
Szwajcaria	360000—350000
Złoty frank	395250
Miljonówka	36000
Pożyczka złota	200000—195000—200000
Bony złote	302000—310000
Tendencja zwykła	

BERLIŃSKA GIEŁDA.

urzędowa 17 listopada b. r.

Przek: New York	251870 000000—2255300000000
Londyn	10972600 00000—11027500000000
Paryż	13765 000000—1333450 0000
Wiedeń	35910000000—36090000000
Praga	73815 0000—7418500000
Włochy	10772000000—108257000000
Belgia	11571000000—116290000000
Szwajcaria	44289000000—445110000000
Tendencja mocna.	

GDZAŃSKA GIEŁDA

urzędowa 17 listopada b. r.

Marka polska	2,793—2,807
guldów za milion mk. polskich.	
Przekazy: Warszawa	2,523—2,557
guld. za 1 milj. mk.	
New-York	5,8352—5,9148
guldów za dolar	
Londyn	2394000000000—24060000000000
w mark. niemiec.	
Paryż	29,92—30,08 guld. za 100 fr. fr.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz

Lecznica i Szpital litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 11 — 1; choroby wewnętrzne od 12 — 4; chirurgiczne 1 — 2; kobiece 11 — 1; oczu 10 — 2; uszu, nosa i gardła 12 — 3; zębów 10 — 11; skórne i weneryczne 2 — 3; nerwowe 1 — 2;

w szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy od godz. — 3.

GABINET ROENTGENA i ELEKTRO-MEDYCZNY Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny; elektryczny masaż. Laboratorium analityczne

WILHELM

(Karol—Wilhelm—Ludwik książę Södermanlandu)

PERŁY

(Pierłona)

oraz inne nowele

Heninga Bergera | Mari — Mihi
Helge Hellrotha | Hjalmar Söderberga
Selmy Lagerlöf | Anny Wahlenberg

Z upoważnienia autorów

Przełożył z oryginału szwedzkiego

Konstanty Bukowski

Poznań — Warszawa — Wilno.

Księgarnia Św. Wojciecha,

Głosy prasy o „Perłach”.

Nakładem ruchliwej bardzo w ostatnich czasach Księgarni Św. Wojciecha w Poznaniu, wyszedł starannie dobrany wybór arcydzieł nowelistyki szwedzkiej pod tytułem: „Perły”. Są to rzeczywiście perełki beletrystyczne najznakomitszych w tej dziedzinie pisarzy szwedzkich. Na tom ten złożyło się 19 mistrzowskich nowel wzorowo z upoważnienia autorów z oryginału szwedzkiego przełożonych. Przekładu dokonał Konstanty Bukowski. („Kurjer Warszawski”)

Pod tytułem „Perły” Konstanty Bukowski dał tom przekładów nowelistycznych ze szwedzkiego, który napewno zainteresuje szerokie kręgi czytelników. Przez długie stulecia lat wojny byliśmy odcięci od świata, nie wiedzieliśmy, co dzieje się w innych piśmiennictwach. Nareszcie ukazują się pierwsze jaskółki, nawiązujące nasz stary kontakt z kulturą Zachodu. („Świat”)

Konstanty Bukowski, bratanek emigranta polskiego w Szwecji wybrał z współczesnej nowelistyki szwedzkiej dzieła, które utworzy siedmiu autorów i autorów i spolszczył je tak, że się przy lekturze ma wrażenie rzeczy od początku pisanych po polsku. („Czas”)

FABRYKA mebli artystycznych HANSA

(Kunstmöbelfabrik Hansa)

Gdańsk.

GABINETY : JADALNIE : SYPIALNIE

Mebel biurowe. Garnitury klubowe.
Telefon 1895 : Telefon 5712.

Specjalna fabryka eleganc. mebli.

Własne warszt. dla robót rzeźbiarsk. tokarsk. i wyściełanych.

Magazyn wystawowy, Gdańsk. Breitgasse 53.

Urządzenia pokoi jadalnych. Skrzynki do zegarów stojących regulatorów i inne meble poleca

A. Zieliński mistrz stolarski

Stolarska z zapędem elektr.

Grudziądz ul. Długa 18 i ul. Murowa 71.

Prof. D-r J. Szymański

Dyrektor Kliniki Ocznej U. St. Batorego
Rozpoczął przyjęcie chorych przy ul.
Mickiewicza 4 I-e piętro. Od godz. 5

JADŁODAJNIA HYGIENICZNA
przy ul. Wileńskiej Nr. 27—1.
wydaje obiady od 12 do 4 1/2 po poł.
Czwartek kofidny — niedziela flaki.

Nowość.

PIÓRO, OŁÓWEK i ZAPALNICZKA. SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA. T. GRAVE, Warszawa. plac Żelaznej Bramy Nr. 6.

ZASTĘPCY NA PROWINCJE POSZUKIWANI

D-r M. Mienicki

Chór. wener. syfilis i skórne (leczon. sztucz. słońcem górskim)
ul. Wileńska 34 m. 3
Przyjmuje od 4-7

D-r Czesław Koneczny
choroby zębów. Chirurgja jamy ustnej, sztuczne zęby.
Mickiewicza 11 (gdzie kino)
od 10 do 12 1/2 i od 4-6 1/2

Kapusta

brunków i jabłka do sprzedania z dostawą kupującym ponad 10 pud.
Ul. Zygmontowska (Nadbrzeżna) 6 w podwórzu.

Akuszerka z Warszawy
udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz.
Mickiewicza 46—6.

Do sprzedania bardzo tania **pięćszorzędna fisharmonia** z opakowaniem nadającym się do podróży zagranicę. Wiadomość: Mostowa 25 m. 5 Kapelmistrz Müller.

Buchalter

rutynowany bilansista poszukuje posady. Oferty wg adresu. Nowy-Swiat ul. Słowiańska Nr. 11 mieszk. 1.

Futro męskie

do sprzedania
Nadbrzeżna 4 m. 10

Wózek dziecienny

na gumach do sprzedania
Ul. Garbarska Nr. 3 m. 12
od godz. 3-4 p. p.

Zgubiono księzkę wojskową wyd. przez P. K. U. Wilno i paszp. niemiecki na im. Bolesława Sarnackiego ul. Popowska 28. Ulewajnia się.

Zgubiono złoty damski zegarek z monogramem D. G. Łaskawego znalazcę uprasza się o udzielenie porad. Przyjmuje zwrot za wynagrodzeniem do red. „Wileńskiego Utru” dla „D. M.